

Sygn. akt **II AKa 18/18**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 maja 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Stanisław Kucharczyk
Sędziowie:	SA Janusz Jaromin (spr.) SA Stanisław Stankiewicz
Protokolant:	sekr. sądowy Anna Kaczmarek

przy udziale prokuratora Prokuratury Rejonowej del. do Prokuratury Okręgowej w Szczecinie Janusza Nałęcza po rozpoznaniu w dniu 22 marca 2018 r. i 26 kwietnia 2018 r. sprawy

### **R. Ł. (1)**

oskarżonego z art. 270 § 1 k.k. i inne

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 24 października 2017 r., sygn. akt III K 141/16

I. uchyła pkt VIII części dyspozytywnej wyroku;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zwalnia oskarżonego od ponoszenia opłaty i wydatków za postępowanie odwoławcze.

SSA Stanisław Stankiewicz SSA Stanisław Kucharczyk SSA Janusz Jaromin

**Sygn. akt II AKa 18/18**

## UZASADNIENIE

R. Ł. (1) został oskarżony o to, że:

I. w dniu 28 grudnia 2009 roku, wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą, w celu użycia za autentyczny, podrobił sprawozdanie zarządu spółki za rok 2008 oraz protokół zwyczajnego zgromadzenia wspólników spółki (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. w ten sposób, iż sporządził treść wskazanych dokumentów oraz podpisał się pod nimi, wiedząc o tym, że inna osoba, zgodnie z przyjętym wcześniej podziałem ról, w miejscu podpisu drugiego członka zarządu i wspólnika umieściła podpis mający imitować podpis K. C. (1), a następnie posłużył się tak podrobionym dokumentem przedkładając go do akt rejestrowych spółki,

tj. o czyn z art. 270 § 1 kk

II. w dniu 29 grudnia 2010 roku, wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą, w celu użycia za autentyczny, podrobił sprawozdanie zarządu spółki za rok 2009 oraz protokół zwyczajnego zgromadzenia wspólników spółki (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. w ten sposób, iż sporządził treść wskazanych dokumentów oraz podpisał się pod nimi, wiedząc o tym, że inna osoba, zgodnie z przyjętym wcześniej podziałem ról, w miejscu podpisu drugiego członka zarządu i wspólnika umieściła podpis mający imitować podpis K. C. (1), a następnie posłużył się tak podrobionym dokumentem przedkładając go do akt rejestrowych spółki

tj. o czyn z art. 270 § 1 kk

III. w okresie od 30 grudnia 2011 roku do maja 2012 roku, działając z góry powziętym zamiarem i w krótkich odstępach czasu, wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą, w celu użycia za autentyczny, podrobił protokół zwyczajnego zgromadzenia wspólników spółki (...) sp. z o.o. z siedzibą w S., w ten sposób, iż sporządził treść wskazanego dokumentu oraz podpisał się pod nim, wiedząc o tym, że inna osoba, zgodnie z przyjętym wcześniej podziałem ról, w miejscu podpisu drugiego wspólnika umieściła podpis mający imitować podpis K. C. (2), a następnie posłużył się tak podrobionym dokumentem przedkładając go do akt rejestrowych spółki i opierając się na tak podrobionym dokumencie i zawartej w nim uchwale w sprawie podziału zysków i wypłacie dywidendy, zabrał w celu przywłaszczenia 200.000 złotych w ten sposób, iż dokonał bezprawnej wypłaty całości tej kwoty na swoją rzecz, czym działał na szkodę (...) sp. z o.o.,

tj. o czyn z art. 270 § 1 kk w zb. z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk

IV. w okresie od 20 września 2012 roku do grudnia 2012 roku, działając z góry powziętym zamiarem i w krótkich odstępach czasu, wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą, w celu użycia za autentyczny, podrobił protokół zwyczajnego zgromadzenia wspólników spółki (...) sp. z o.o. z siedzibą w S., w ten sposób, iż sporządził treść wskazanego dokumentu oraz podpisał się pod nim, wiedząc o tym, że inna osoba, zgodnie z przyjętym wcześniej podziałem ról, w miejscu podpisu drugiego wspólnika umieściła podpis mający imitować podpis K. C. (2), a następnie posłużył się tak podrobionym dokumentem przedkładając go do akt rejestrowych spółki, i opierając się na tak podrobionym dokumencie i zawartej w nim uchwale w sprawie podziału zysków za rok 2011 i wypłacie dywidendy, zabrał w celu przywłaszczenia 300.000 złotych, co stanowi mienie znacznej wartości, w ten sposób, iż dokonał bezprawnej wypłaty całości tej kwoty na swoją rzecz, czym działał na szkodę (...) sp. z o.o.,

tj. o czyn z art. 270 § 1 kk w zb. z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk

V. w dniu 15 lipca 2013 roku, wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą, w celu użycia za autentyczny, podrobił protokół zwyczajnego zgromadzenia wspólników spółki (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. w ten sposób, iż sporządził treść wskazanego dokumentu oraz podpisał się pod nim, wiedząc o tym, że inna osoba, zgodnie z przyjętym wcześniej podziałem ról, w miejscu podpisu drugiego wspólnika umieściła podpis mający imitować podpis K. C. (2), a następnie posłużył się tak podrobionym dokumentem przedkładając go do akt rejestrowych spółki,

to jest o czyn z art. 270 § 1 kk

VI. w dniu 2 lipca 2014 roku, wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą, w celu użycia za autentyczny, podrobił protokół zwyczajnego zgromadzenia wspólników spółki (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. w ten sposób, iż sporządził treść wskazanego dokumentu oraz podpisał się pod nim, wiedząc o tym, że inna osoba, zgodnie z przyjętym wcześniej podziałem ról, w miejscu podpisu drugiego wspólnika umieściła podpis mający imitować podpis K. C. (2), a następnie posłużył się tak podrobionym dokumentem przedkładając go do akt rejestrowych spółki,

to jest o czyn art. 270 § 1 kk

V. w okresie od 1 czerwca 2013 roku do 31 stycznia 2014 roku, działając z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu dokonał zaboru kwoty 3220 złotych w ten sposób, iż jako prezes (...) sp. z o.o. po zawarciu dwóch umów o pracę z M. P. – umowy przedwstępnej z dnia 1 czerwca 2013 roku i umowy na czas określony z dnia 30 sierpnia 2013 roku, przy zastrzeżeniu, iż umowy te mają charakter pozorny i wynagrodzenie za nie nie będzie pobierane, bezprawnie pobierał wynagrodzenie należne M. P. za cały okres zatrudnienia, czym działał na szkodę (...) sp. z o.o.,  
to jest o czyn z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 12 kk

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 24 października 2017 r., sygn. akt III K 141/16:

I. oskarżonego R. Ł. (1) w ramach czynu I uznał za winnego tego, że działając wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą, w celu użycia za autentyczny, z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu:

- w nieustalonym dniu 2009 roku, najpóźniej w dniu 28 grudnia 2009 roku, podrobił sprawozdanie zarządu (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. za rok 2008 w ten sposób, iż sporządził treść wskazanego dokumentu oraz podpisał się pod nim, wiedząc o tym, że inna osoba, zgodnie z przyjętym wcześniej podziałem ról, w miejscu podpisu drugiego członka zarządu umieściła dwukrotnie podpis mający imitować podpis K. C. (1),

- w dniu 28 grudnia 2009 roku podrobił protokół zwyczajnego zgromadzenia wspólników (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. za rok 2008 w ten sposób, iż sporządził treść wskazanego dokumentu oraz podpisał się pod nim, wiedząc o tym, że inna osoba, zgodnie z przyjętym wcześniej podziałem ról, w miejscu drugiego podpisu wspólnika umieściła podpis mający imitować podpis K. C. (1),

a następnie posłużył się tak podrobionymi dokumentami, przedkładając je do akt rejestrowych spółki, to jest czynu z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie art. 270 § 1 kk wymierzył mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. oskarżonego w ramach czynu II uznał za winnego tego, że działając wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą, w celu użycia za autentyczny, z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu:

- w nieustalonym dniu 2010 roku, najpóźniej w dniu 29 grudnia 2010 roku, podrobił sprawozdanie zarządu (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. za rok 2009 w ten sposób, iż sporządził treść wskazanego dokumentu oraz podpisał się pod nim, wiedząc o tym, że inna osoba, zgodnie z przyjętym wcześniej podziałem ról, w miejscu podpisu drugiego członka zarządu umieściła dwukrotnie podpis mający imitować podpis K. C. (1),

- w dniu 29 grudnia 2010 roku podrobił protokół zwyczajnego zgromadzenia wspólników (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. za rok 2009 w ten sposób, iż sporządził treść wskazanego dokumentu oraz podpisał się pod nim, wiedząc o tym, że inna osoba, zgodnie z przyjętym wcześniej podziałem ról, w miejscu drugiego podpisu wspólnika umieściła podpis mający imitować podpis K. C. (1),

a następnie posłużył się tak podrobionymi dokumentami, przedkładając je do akt rejestrowych spółki, to jest czynu z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie art. 270 § 1 kk wymierzył mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

III. oskarżonego w ramach czynu III uznał za winnego tego, że w okresie od 30 grudnia 2011 roku do 31 maja 2012 roku, działając z góry powziętym zamiarem i w krótkich odstępach czasu, wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą, w celu użycia za autentyczny, podrobił protokół zwyczajnego zgromadzenia wspólników (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. za rok 2010, w ten sposób, iż sporządził treść wskazanego dokumentu oraz podpisał się pod nim, wiedząc o tym, że inna osoba, zgodnie z przyjętym wcześniej podziałem ról, w miejscu podpisu drugiego wspólnika umieściła podpis mający imitować podpis K. C. (2), a następnie posłużył się tak podrobionym dokumentem przedkładając go do akt rejestrowych spółki i opierając się na tak podrobionym dokumencie i zawartej w nim uchwale w sprawie podziału zysków i wypłaty dywidendy, przywłaszczył powierzoną mu kwotę 30.780 złotych w ten sposób, iż dokonał

bezprawnej wypłaty całości tej kwoty na swoją rzecz, czym działał na szkodę K. C. (2), to jest czynu z art. 270 § 1 kk w zb. z art. 284 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk oraz w ramach czynu IV za winnego tego, że w okresie od 20 września 2012 roku do 31 grudnia 2012 roku, działając z góry powziętym zamiarem i w krótkich odstępach czasu, wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą, w celu użycia za autentyczny, podrobił protokół zwyczajnego zgromadzenia wspólników (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. za rok 2011, w ten sposób, iż sporządził treść wskazanego dokumentu oraz podpisał się pod nim, wiedząc o tym, że inna osoba, zgodnie z przyjętym wcześniej podziałem ról, w miejscu podpisu drugiego wspólnika umieściła podpis mający imitować podpis K. C. (2), a następnie posłużył się tak podrobionym dokumentem przedkładając go do akt rejestrowych spółki i opierając się na tak podrobionym dokumencie i zawartej w nim uchwale w sprawie podziału zysków i wypłacie dywidendy, przywłaszczył powierzoną mu kwotę 46.170 złotych w ten sposób, iż dokonał bezprawnej wypłaty całości tej kwoty na swoją rzecz, czym działał na szkodę K. C. (2), to jest czynu z art. 270 § 1 kk w zb. z art. 284 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk i za to przyjmując, że czyny te stanowią ciąg przestępstw w rozumieniu art. 91 § 1 kk w brzmieniu przed zmianą wprowadzoną ustawą z dnia 20.02.2015 roku o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 roku, poz. 396) w zw. z art. 4 § 1 kk, na podstawie art. 270 § 1 kk w zb. z art. 284 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk skazał go, a na podstawie art. 284 § 2 kk w zw. z art. 11 § 3 kk w zw. z art. 91 § 1 kk w brzmieniu przed zmianą wprowadzoną ustawą z dnia 20.02.2015 roku o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 roku, poz. 396) w zw. z art. 4 § 1 kk w zw. z art. 33 § 2 kk wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 300 (trzystu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 100 (stu) złotych;

IV. oskarżonego uznał za winnego popełnienia zarzuconych mu w pkt V i VI czynów i za to:

- ustalając w ramach czynu V, że podrobił protokół zwyczajnego zgromadzenia wspólników (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. za rok 2012, na podstawie art. 270 § 1 kk wymierzył mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

- ustalając w ramach czynu VI, że podrobił protokół zwyczajnego zgromadzenia wspólników (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. za rok 2013, na podstawie art. 270 § 1 kk wymierzył mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

V. oskarżonego w ramach czynu VII uznał za winnego tego, że okresie od 1 czerwca 2013 roku do 31 stycznia 2014 roku, działając z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu, dokonał zaboru kwoty 2.778,54 złotych w ten sposób, iż jako prezes (...) sp. z o.o. z siedzibą w S., po zawarciu dwóch umów o pracę z M. P. – umowy przedwstępnej z dnia 1 czerwca 2013 roku i umowy na czas określony z dnia 30 sierpnia 2013 roku, przy zastrzeżeniu, że M. P. nie będzie świadczyć pracy i pobierać wynagrodzenia, bezprawnie pobierał wynagrodzenie netto należne M. P. za cały okres zatrudnienia, czym działał na szkodę (...) sp. z o.o. z siedzibą w S., tj. czynu z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie art. 278 § 1 kk w zw. z art. 33 § 2 kk wymierzył mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 40 (czterdziestu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 100 (stu) złotych;

VI. na podstawie art. 91 § 2 kk wymierzył oskarżonemu karę łączną 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności i grzywny w wysokości 320 (trzystu dwudziestu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 100 (stu) złotych;

VII. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk w brzmieniu przed zmianą wprowadzoną ustawą z dnia 20.02.2015 roku o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 roku, poz. 396) w zw. z art. 4 § 1 kk wykonanie orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonemu na okres 5 (pięciu) lat próby;

VIII. na podstawie art. 46 § 1 kk w brzmieniu przed zmianą wprowadzoną ustawą z dnia 20.02.2015 roku o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 roku, poz. 396) w zw. z art. 4 § 1 kk zobowiązał oskarżonego do naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz oskarżyciela posiłkowego (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. kwotę 2.778,54 złotych (dwóch tysięcy siedmuset siedemdziesięciu ośmiu złotych pięćdziesięciu czterech gr);

IX. na podstawie art. 41 § 1 kk w zw. z art. 43 § 1 kk w brzmieniu przed zmianą wprowadzoną ustawą z dnia 20.02.2015 roku o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 roku, poz. 396) w zw. z art. 4 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego zakaz zajmowania stanowiska członka zarządu spółek kapitałowych na okres 4 (czterech) lat;

X. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 6.700 (sześciu tysięcy siedmuset) złotych tytułem opłaty oraz pozostałe koszty sądowe.

Od powyższego wyroku apelację wnieśli prokurator i obrońca oskarżonego.

Prokurator zaskarżył wyrok w zakresie czynu III i IV wskazanych w akcie oskarżonego (punkt III części dyspozytywnej wyroku) na niekorzyść oskarżonego i zarzucił: „błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść polegający na przyjęciu, że doszło do przyjęcia ważnych i wywołujących skutki prawne uchwał o podziale dywidendy spółki (...) sp. z o.o. za lata 2010 i 2011 do czego w rzeczywistości nie doszło, a zawarte w protokołach zebrań wspólników uchwały są uchwałami nieistniejącymi.”

Tak podnosząc wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie czynów podlegających zaskarżeniu poprzez:

- zmianę kwalifikacji prawnej czynu III na kwalifikację z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk, a czynu IV na kwalifikację z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk,

- zmianę opisu czynów poprzez przyjęcie, że pokrzywdzonym w zakresie czynów III i IV była spółka (...) sp. z o.o. z siedzibą w S., a wartość zaboru wynosiła odpowiednio 200 000 złotych w zakresie czynu III i 300 000 złotych w zakresie czynu IV,

-orzeczenie obowiązku naprawienia szkody na podstawie art. 46 § 1 kk na rzecz pokrzywdzonej spółki poprzez zapłatę kwot odpowiednio 200 000 złotych odnośnie czynu III i 300 000 złotych odnośnie czynu IV.

Obrońca oskarżonego adw. J. Ł. wydanemu orzeczeniu zarzucił:

„1. dokonanie błędnych ustaleń faktycznych poprzez przyjęcie, że oskarżony R. Ł. (1):

a. w ramach czynu wskazanego w pkt I części rozstrzygającej wyroku „działając wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą, w celu użycia za autentyczny, z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu.

- w nieustalonym dniu 2009 roku, najpóźniej w dniu 28 grudnia 2009 roku, podrobił sprawozdanie zarządu (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. za rok 2008 w ten sposób, iż sporządził treść wskazanego dokumentu oraz podpisał się pod nim, wiedząc o tym, że inna osoba, zgodnie z przyjętym wcześniej podziałem ról, w miejscu podpisu drugiego członka zarządu umieściła dwukrotnie podpis mający imitować podpis K. C. (1),

- w dniu 28 grudnia 2009 roku podrobił protokół zwyczajnego zebrań wspólników (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. za rok 2008 w ten sposób, iż sporządził treść wskazanego dokumentu oraz podpisał się pod nim, wiedząc o tym, że inna osoba, zgodnie z przyjętym wcześniej podziałem ról, w miejscu drugiego podpisu wspólnika umieściła podpis mający imitować podpis K. C. (1), a następnie posłużył się tak podrobionymi dokumentami, przedkładając je do akt rejestrowych spółki ”.

b. w ramach czynu wskazanego w pkt II z części rozstrzygającej wyroku „działając wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą, w celu użycia za autentyczny, z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu:

-w nieustalonym dniu 2010 roku, najpóźniej w dniu 29 grudnia 2010 roku, podrobił sprawozdanie zarządu (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. za rok 2009 w ten sposób, iż sporządził treść wskazanego dokumentu oraz podpisał się pod

nim, wiedząc o tym, że inna osoba, zgodnie z przyjętym wcześniej podziałem ról, w miejscu podpisu drugiego członka zarządu umieściła dwukrotnie podpis mający imitować podpis K. C. (1),

-w dniu 29 grudnia 2010 roku podrobił protokół zwyczajnego zgromadzenia wspólników (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. za rok 2009 w ten sposób, iż sporządził treść wskazanego dokumentu oraz podpisał się pod nim, wiedząc o tym, że inna osoba, zgodnie z przyjętym wcześniej podziałem ról, w miejscu drugiego podpisu wspólnika umieściła podpis mający imitować podpis K. C. (1),

a następnie posłużył się tak podrobionymi dokumentami, przedkładając je do akt rejestrowych spółki".

c. w ramach czynu wskazanego w pkt III części rozstrzygającej wyroku „w okresie od 30 grudnia 2011 roku do 31 maja 2012 roku, działając z góry powziętym zamiarem i w krótkich odstępach czasu, wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą, w celu użycia za autentyczny, podrobił protokół zwyczajnego zgromadzenia wspólników (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. za rok 2010, w ten sposób, iż sporządził treść wskazanego dokumentu oraz podpisał się pod nim, wiedząc o tym, że inna osoba, zgodnie z przyjętym wcześniej podziałem ról, w miejscu podpisu drugiego wspólnika umieściła podpis mający imitować podpis K. C. (2), a następnie posłużył się tak podrobionym dokumentem przedkładając go do akt rejestrowych spółki i opierając się na tak podrobionym dokumencie i zawartej w nim uchwale w sprawie podziału zysków i wypłacie dywidendy, przywłaszczył powierzoną mu kwotę 30.780 złotych w ten sposób, iż dokonał bezprawnej wypłaty całości tej kwoty na swoją rzecz, czym działał na szkodę K. C. (2) oraz w ramach czynu IV za winnego tego, że w okresie od 20 września 2012 roku do 31 grudnia 2012 roku, działając z góry powziętym zamiarem i w krótkich odstępach czasu, wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą, w celu użycia za autentyczny, podrobił protokół zwyczajnego zgromadzenia wspólników (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. za rok 2011, w ten sposób, iż sporządził treść wskazanego dokumentu oraz podpisał się pod nim, wiedząc o tym, że inna osoba, zgodnie z przyjętym wcześniej podziałem ról, w miejscu podpisu drugiego wspólnika umieściła podpis mający imitować podpis K. C. (2), a następnie posłużył się tak podrobionym dokumentem przedkładając go do akt rejestrowych spółki i opierając się na tak podrobionym dokumencie i zawartej w nim uchwale w sprawie podziału zysków i wypłacie dywidendy, przywłaszczył powierzoną mu kwotę 46.170 złotych w ten sposób, iż dokonał bezprawnej wypłaty całości tej kwoty na swoją rzecz, czym działał na szkodę K. C. (2)".

d. w ramach pkt IV z części rozstrzygającej wyroku, co do:

- czynu V, „podrobił protokół zwyczajnego zgromadzenia wspólników (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. za rok 2012”,

- czynu VI, „podrobił protokół zwyczajnego zgromadzenia wspólników (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. za rok 2013”.

które to błędy miał wpływ na treść zapadłego w sprawie wyroku. Podczas gdy prawidłowo dokonana analiza całokształtu zgromadzonych w sprawie dowodów w zakresie wyżej wymienionych czynów, nakazuje przyjęcie twierdzenia, że podjęte przez oskarżonego działania nie wyczerpują znamion przestępstw z art. 270 § 1 k.k., ani art. 284 § 2 k.k. - co niewątpliwie powinno mieć wpływ na treść zapadłego w tym zakresie orzeczenia.

2. Obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 92 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 k.p.k. polegającą na:

a. dokonaniu przez Sąd Okręgowy całkowicie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, w tym przede wszystkim zeznań K. C. (2) i K. C. (1),

b. zaniechaniu przez Sąd pierwszej instancji dokonania prawdziwych ustaleń faktycznych i niedostatecznym uwzględnieniu wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności, a tym samym naruszenie zasady obiektywizmu,

c. kształtowaniu przekonania Sądu meriti głównie na podstawie okoliczności przemawiających na niekorzyść R. Ł. (1) z pominięciem dowodów i okoliczności świadczących na jego korzyść.”

Tak podnosząc, apelujący wniósł o

„3.zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie R. Ł. (1) od czynów opisanych w pkt od I do IV części rozstrzygającej wyroku.

ewentualnie,

4. w przypadku zaistnienia takich przesłanek uchylenie wyroku w części wskazanej w pkt 3 powyżej i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

5. mając na uwadze treść art. 427 § 1 k.p.k. i art. 438 pkt 4 k.p.k. zarzucił w odniesieniu do pkt V części rozstrzygającej wyroku - rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego R. Ł. (1) kary. Sąd Okręgowy w Szczecinie orzekając 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 40 (czterdziestu) stawek dziennych po 100,00 (sto) zł każda, w sposób niedostateczny w ocenie obrońcy uwzględnił fakt przyznania się R. Ł. (1) do zarzucanego mu przestępstwa, a także, a może przede wszystkim, pobudek jakimi kierował się oskarżony zawierając przedmiotowe umowy o pracę z M. P., co powoduje, że zapadłe w tym zakresie rozstrzygnięcie jest niewspółmierne do stopnia winy oskarżonego.

6. mając na uwadze powyżej wskazany zarzut, w oparciu o treść art. 427 § 1 k.p.k. i art. 437 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 4 § 1 k.k., wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia w zakresie czynu opisanego w pkt V części rozstrzygającej, poprzez warunkowe umorzenie postępowania na okres 1 (jednego) roku, a także orzeczenie obowiązku naprawienia szkody na rzecz (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S. w wysokości 2 778,54 zł (dwóch tysięcy siedmiuset siedemdziesięciu ośmiu 54/100) zł..

ewentualnie,

7. w przypadku zaistnienia takich przesłanek uchylenie wyroku w części wskazanej w pkt 5 powyżej i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.”

### ***Sąd Apelacyjny zważył co następuje:***

Z uwagi na fakt, iż wniosek o uzasadnienie wyroku złożył tylko obrońca oskarżonego R. Ł. (1) adw. J. Ł., uzasadnienie wyroku w oparciu o przepis art. 457 § 2 kpk zostaje ograniczone do zarzutów wywiedzionych w tym środku odwoławczym.

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie w zakresie żadnego z przedstawionych w niej zarzutów. Nie mniej w wyniku kontroli instancyjnej, Sąd Odwoławczy dokonał zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uchylenie orzeczonego w punkcie VIII dot. obowiązku naprawienia, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadniania.

Sąd Apelacyjny wskazuje, iż sąd meriti nie dopuścił się zarzucanych mu uchybień natury procesowej. Wbrew stanowisku obrońcy, u podstaw zaskarżonego wyroku legły prawidłowe ustalenia faktyczne, które zostały dokonane na podstawie trafnej analizy, a przede wszystkim właściwej ocenie całokształtu materiału zgromadzonego w tej sprawie. Sąd Okręgowy przestrzegając zasady obiektywizmu (art. 4 k.p.k.), uwzględnił wszelkie okoliczności podnoszone w wywiedzionym środku odwoławczym, dokonał ich analizy i stosowanie je ocenił. Sposób rozumowania, a przede wszystkim wyprowadzone wnioski jasno, przekonująco i szczegółowo, sąd pierwszej instancji przedstawił w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, który to odpowiada wymogom określonym w art. 424 k.p.k.

Ocena zebranego materiału dowodowego w przedmiotowej sprawie jest obiektywna, wszechstronna, znajduje oparcie w poszczególnych przeprowadzonych przez sąd pierwszej instancji dowodach. Dokonana zaś została, wbrew stanowisku apelującego z uwzględnieniem i poszanowaniem zasady logicznego rozumowania i wskazań wiedzy, w tym respektuje w należyтым stopniu wskazania doświadczenia życiowego. Równocześnie, przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności, zatem innych, pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., jeśli tylko: jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy, jak również jest wyrazem rozważania wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i nie korzyść oskarżonego (-ych), a

także jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, przy czym zostało logicznie uargumentowane w wyroku. Apelujący tymczasem nie wykazał, aby sposób wnioskowania sądu wykraczał poza ramy swobodnej oceny dowodów sformułowanej w art. 7 k.p.k. Obrońca oskarżonego prezentują jedynie własną, odmienną od sądowej ocenę dowodów. Zarzut niewłaściwej oceny dowodów, aby zasługiwał na uwzględnienie, nie może sprowadzać się jedynie do stwierdzenia, że sąd orzekający popełnił błąd, gdyż dał wiarę określone dowodowi, gdy w ocenie skarżącego dowód winien być oceniony w sposób odmienny. Obraza zaś art. 410 k.p.k. zachodzi wówczas, gdy przy wyrokowaniu sąd opiera się na materiale nieujawnionym na rozprawie głównej lub gdy opiera się tylko na części materiału ujawnionego. Sam natomiast fakt, że ustalenia poczynione zostają jedynie w oparciu o dowody uznane za wiarygodne, a nie o te, których wiarygodność została słusznie odrzucona, nie oznacza, że sąd orzekający dopuścił się obrazy przepisu art. 410 k.p.k. Powyższej normy nie można bowiem rozumieć w ten sposób jak czynią to skarżący w apelacji, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Nie stanowi więc naruszenia tego przepisu sam fakt dokonania przez sąd meriti oceny materiału dowodowego w sposób odmienny od subiektywnych oczekiwań strony.

Sąd Okręgowy w sposób szczegółowy, staranny, a przede wszystkim ze wszech miar przekonywujący, przedstawił w uzasadnieniu wyroku dlaczego nie uznał za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego R. Ł. (1), przydając jednocześnie taki walor zeznaniom K. C. (1) i K. C. (2) i z oceną tą Sąd Apelacyjny w pełni się zgadza. Nie ulega wątpliwości, iż podpisy na dokumentach spółki składanych do akt rejestrowych w zakresie podpisów K. C. (1) i K. C. (2) nie zostały dokonane przez te osoby, gdyż wynika to wprost z ich zeznań składanych tak w postępowaniu przygotowawczym, jak i przed sądem, a także opinii biegłego wydanej na podstawie ekspertyzy pismoznawczej (k- 166-180, 367-368, 171-179). Obrońca przyznając tą okoliczność, równocześnie stara się wykazać, iż oskarżony R. Ł. (1) nie wiedział o tym, a sfalszowanie podpisów nastąpiło bez jego wiedzy oraz, że brak dowodów na to, iż oskarżony z taką osobą współdziałał. Trudno się z tym stanowiskiem zgodzić. W pierwszej kolejności wskazać należy, że spółka z o.o. (...) z siedzibą w S. została zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym w dniu 25 sierpnia 2008 roku. Jej prezesem do dnia 29 czerwca 2015 roku był R. Ł. (1), przy czym do czerwca 2007 roku funkcję w dwuosobowym zarządzie pełniła I. Ł., a po jej ustąpieniu K. C. (1). Następnie w związku z jego rezygnacją w dniu 12 grudnia 2007 roku - co odnotowano w aktach rejestrowych wpisem z dnia 26 lutego 2008 roku - zarząd był jednoosobowy. Przy tak ograniczonej strukturze, gdzie zarząd sprowadzał się do jednej osoby, trudno przyjąć, jak zasadnie podniósł sąd meriti, iż oskarżony nie kontrolował dokumentów spółki, w tym o takim kluczowym znaczeniu. Jednocześnie jak zeznała świadek M. F. (1) obsługująca księgowość spółki to ona przygotowywała projekty sprawozdań i uchwał zarządu, a następnie zarząd (tutaj przypomnieć należy, jednoosobowy) dopisywał, to co chciał mieć na walnym zgromadzeniu. Cyt. „ Ja sporządziłam okazane sprawozdanie w celu złożenia w KRS i urzędzie skarbowym. Ja to oddaję w czystej formie do zarządu na walnym i po walnym dostaję kopię. Sprawozdania musi i zatwierdza zarząd przed walnym” i dalej „Projekt tego dokumentu sporządzam fizycznie, a podpisuje go zarząd. Jest on częścią sprawozdania finansowego za rok obrotowy. Jest to komplet, który musi być złożony do KRS z protokołem zgromadzenia wspólników. My wysyłamy wzorzec takiego protokołu, a oni sobie dopisują, to co chcieliby mieć na walnym” (k- 166). W takiej sytuacji trudno podzielić stanowisko apelującego, że ww. dokumenty mogłyby zostać sfalszowane bez wiedzy oskarżonego. W szczególności za błędnością takie stanowiska przemawia, a na co słusznie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, że K. C. (1) był członkiem zarządu do 12 grudnia 2007 r., w dniu 26 lutego 2008 r. odnotowano o tym stosowną zamianę w Krajowym Rejestrze Sądowym (k- 91-93). Tym samym w dacie sporządzenia sprawozdania za rok 2008 r. - 28 grudnia 2009r. (k- 26) oraz za rok 2009 – 29 grudnia 2010 r. (k-35), K. C. (1) nie był już członkiem zarządu i oskarżony o tym musiał wiedzieć, tym samym zadawał sobie z tego sprawę, że takiego sprawozdania K. C. (1) już nie podpisze, bo nie może. Nie był do tego uprawniony. A skoro tak to logicznym jest, że złożenie podpis K. C. (1) przez nieustaloną osobę odbyło się zarówno za jego wiedzą, jak i zgodą. Nie ma innej możliwości.

Prawidłowo sąd meriti podniósł również, iż wyjaśnienia oskarżonego R. Ł. są niewiarygodne także i z tego powodu, iż wszystkie sprawozdania zarządu z podrobionymi podpisami musiały być poddane przyjęciu na zwyczajnym zgromadzeniu wspólników, a w sytuacji podziału zysku zgodnie z przepisami ustawy o rachunkowości z dnia 29 września 1994 r., podział mógł nastąpić dopiero po zatwierdzeniu sprawozdania przez wspólników, oraz gdy jest to wymagane po badaniu rocznego sprawozdania przez biegłego rewidenta. Tym samym jak trafnie wskazał Sąd



Okręgowe w dacie zgromadzeń sprawozdania musiały być ostatecznie podpisane (k- 12 uzasadnienia). Oskarżony o sprzedaży udziałów przez K. C. (1) jego żonie K. C. (2), dowiedział się najpóźniej 29 kwietnia 2010 r., kiedy został dokonany wpis w Krajowym Rejestrze Sądowym. Była to data graniczna, do której mógł uważać K. C. (1) za współnika. Natomiast w sprawozdaniu zarządu za rok obrotowy od 1 stycznia do 31 stycznia 2009 r., z dnia 29 grudnia 2010r. (k-37) znajduje się podpis K. C. (1), który tym czasie współnikiem już nie był. Skoro zarząd był w tej dacie ograniczony do jednej osoby, to logicznym jest, że R. Ł. (1) jako prezes musiał o tym mieć informację, tym samym podpisanie dokumentów nie mogła odbyć się bez jego wiedzy. W tym miejscu odnosząc się do podnoszonej przez obrońcę oskarżonego okoliczności, iż K. C. (2) w postępowaniu cywilnym nie kwestionowała, iż przedmiotowe zgromadzenia się odbyły, a obecnie ma to negować, to Sąd Odwoławczy wskazuje, iż nie ma to generalnie znaczenia dla odpowiedzialności oskarżonego w zakresie zarzucanych mu czynów, bo dla sprawy istotnym jest to, że podpisy wskazanych osób m. in. pod protokołami z tych zgromadzeń, co bezsprzecznie wykazano, zostały sfalszowane. Poza tym, aby zakwestionować ważności podjętych na tych zgromadzeniach uchwał, koniecznym byłoby uczynienie tego w postępowaniu cywilnym, a tego przecież nie zrobiono. Co więcej na mocy wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 12 października 2016r. sygn. akt VIII GC 543/15 w uwzględnieniu powództwa K. C. (2) o zwrot dywidend, przedmiotowe otrzymała (k-69).

Zasadnie również sąd rozstrzygający w swoim uzasadnieniu na stronie 12-13 wykazał dlaczego nielogicznym jest dowodzenie przez obrońcę, że zgromadzenia współników formalnie czy też nie odbyły się, a nieustalona osoba podpisała się pod protokołami danymi współnika. Sąd Odwoławczy w pełni podziela tok rozumowania sądu pierwszej instancji, aprobując wyprowadzone następnie w tym zakresie wnioski, które przyjmuje za własne. Przyjmując jak to uczynił sąd pierwszej instancji, że zebrania miały miejsce przy okazji spotkań stricto towarzyskich, to przewodnictwo z racji jednoosobowego zarządu, miał nad nimi prezes, który poddawał pod ocenę przygotowane uchwały, pod jego przewodnictwem następnie odbywało się głosowanie. Dysponując nawet przygotowanymi projektami dokumentami prezes reprezentując jedno osobowy zarząd musiał je opatrzyć datą i stanowiskiem osób biorących udział w tych zgromadzeniach, a na końcu musiały one zostać opatrzone ich podpisami. Zatem brak jest podstaw jak słusznie zważył Sąd Okręgowy, że podpisy mogła złożyć nieustalona osoba, bez jego wiedzy i zgody bo jest to w takim przypadku przy uwzględnieniu czasu i sekwencji zdarzeń, jest to twierdzenie irracjonalne.

Sąd Apelacyjny podziela także stanowisko sądu pierwszej instancji, iż podrobieniu przez nieustaloną osobę podpisów współniczki K. C. (2) na protokołach za lata 2010-2011 przyświecał konkretny cel, wszak w ich ramach odnotowano uchwały współników zgodnie z którymi przeznaczono na dywidendy dla współników kwotę 500.000 złotych. Jednocześnie jak ustalono a czego oskarżony nie kwestionował, po podjęciu uchwał pobrał kwotę dywidendy, co potwierdziła także księgowa M. F. (1) (k-132). Oczywiście oskarżony był uprawniony do udziału w zysku spółki. Z chwilą bowiem powzięcia uchwały współników przyznającej im prawo do udziału w zysku rocznym, czy prawo do zaliczki na poczet dywidendy, współnicy nabywają wobec spółki, roszczenie o wypłatę przypadającej im części zysku. Zgodnie z art. 193 § 4 ksh data podjęcia uchwały określa termin wymagalności roszczenia i z tą chwilą dywidenda nie jest już kapitałem spółki a przynależy współnikom. Z uwagi na brak uregulowania technicznego sposobu jej wypłaty, może on być określony w uchwale albo w decyzji zarządu, wskazującej sposób jego realizacji. W przedmiotowej sprawie podjęte uchwały wskazywały jedynie daty w jakich mają zostać wypłacone dywidendy, bez technicznego sposobu ich zrealizowania. W konsekwencji, co trafnie zważył sąd rozstrzygający, oskarżony R. Ł. (1) miał prawo pobrać te dywidendy i wypłacić je współnikom w sposób przez siebie wybrany. Rzecz jednak w tym, że R. Ł. (1) nie wypłacił należnej części dywidendy jednemu ze współników tj. K. C. (2). Obrońca oskarżonego podważa to ustalenie wskazując, iż kwoty z dywidend R. Ł. (1) wpłacił na wspólne konto K. C. (2) i K. C. (1). Z tym stanowiskiem nie można się jednak zgodzić. Podobnie, jak i z podnoszonym argumentem, iż świadczy o tym opisanie przelewów dokonanych na to konto jako „zasilenie”. Przyjmując nawet, iż hipotetycznie środki, które oskarżony wpłacił na konto wspólne małżonków C. stanowiły jak podnosi obrona dywidendy, to prawidłowo Sąd Okręgowy wskazał, iż przekazanie dywidendy innej osobie, w tym nawet mężowi nie realizuje obowiązku jej wypłat. Poza tym wbrew stanowisku skarżącego już tylko tytuły dokonanych przelewów wskazywały, że było to zasilenie, a nie dywidenda. Przypomnieć należy, iż w tym czasie mąż K. C. (2), K. C. (1) pomagał oskarżonemu w prowadzeniu spółki (...), za co uzyskiwał wynagrodzenie. Z ustaleń wynika, iż w okresie od 7 lutego 2013 r. do 23 grudnia 2014r. R. Ł. (1) przelał łącznie na konto małżonków C. kwotę

102.000 złotych, przy czym miesięcznie zasilenia wahały się od 1500 zł do 9000 zł. Odnosząc zatem ten przedział czasowy i wysokość kwot przelanych na konto, do treści uchwał za lata 2010 i 2011, w tym wskazanych w nich terminów wypłat dywidend, to nie można podzielić stanowiska obrony, że były to właśnie dywidendy, a nie gratyfikacja K. C. (1) za świadczone przez niego usługi. Nie zgadza się a co dostrzegł zasadnie sąd pierwszej instancji ani sposób wpłaty należności, ani czas. W szczególności gdyby tak przyjąć, to wypłata dywidendy za rok 2010, odbyłaby się dopiero rok po terminie. Jednocześnie kwoty te wpłacane były na konto wspólne małżonków założone z uwagi na wzięty kredyt hipoteczny. Jak zeznała K. C. (2) nie znała ona do niego hasła, nie miała także formalnego do niego dostępu, raz tylko zrobiła z niego przelew w związku z płatnością mandatu (k- 157v.) Zeznała także, że mąż nie informował jej, że otrzymał na to konto wpłaty z tytułu dywidend. Także K. C. (1) nie potwierdził tego w swoich zeznaniach. Wskazał przy tym, iż kwoty te były związane z jego pracą na rzecz (...), potwierdzając przy tym, iż żona nie miała dostępu do konta, a także nie były to dywidendy bo przecież nie był udziałowcem (k- 158v).

Za prawdziwością twierdzeń obrońcy w zakresie w jakim podnosił on, że przekazane na wspólne konto kwoty stanowiły wypłatę dywidendy nie przemawia również i to, że po wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie w sprawie o sygn. akt VII GC 543/15 realizując zobowiązanie sądu, oskarżony K. Ł. wypłacił K. C. (2) dywidendy, co spowodowało wezwanie do ich zwrotu w stosunku do K. C. (1), bo nie ma jak podniósł obrońca - racjonalnych powodów aby były one wpłacane dwukrotnie. W tym zakresie zasadnie sąd rozstrzygający podał, iż wezwania kierowane do K. C. (1) raz opiewają na kwotę 76.950 złotych, a następnie 102.000 złotych, zatem o ile ta pierwsza kwota jest sumą dywidend dla K. C. (2), to równocześnie nie opowiada to sumie faktycznych przelewów na wspólne konto, które opiewały na kwotę 102.000 złotych. Nie stanowi ona również kwoty brutto dywidendy.

Na koniec odnosząc się do podnoszonej przez obrońcę argumentacji, iż K. C. (2) miała wiedzę odnośnie sposobu wypłat, co wynika z zeznań księgowej M. F. (1), w tym jak zeznała księgowa zawsze mogła się do niej zwrócić o wyjaśnienia w kwestii wysokości dywidend a także ich wypłat, to oczywiście przyjmując nawet, iż świadek K. C. miała z racji poprzednio wykonywanego zatrudnienia taką wiedzę, to nie przekreśla to ustaleń sądu rozstrzygającego. Równocześnie odnosząc się do podnoszonej okoliczności, że K. C. (2) mogła się zwrócić o udzielenie jej informacji to apelujący pomija to co zeznała świadek do protokołu z dnia 21 lipca 2017 r. cyt. „Pamiętam to, że w listopadzie 2014 roku Pan R. Ł. (1), który był prezes firmy (...), w której w 19 procentach jestem udziałowcem, zaproponował, abym podpisała umowy o przekształceniu spółki (...) na spółkę komandytowa. Kiedy zapytałam w jakim celu, pan R. Ł. (1) powiedział, że spółka z o. o. jest zobligowana przepisami prawnymi i jeżeli przekształcimy w spółkę komandytowa, będzie łatwiej z niej wyciągać pieniądze. Nie wyraziłam zgody na to. Tym bardziej, że za poprzednie lata nie otrzymałam dywidend, które były mi obiecane i zachowanie pana R. Ł. (1), który zaczął od grudnia, zaczął już reagować agresywnie, z uwagi mojej niechęci do podpisania umowy spółki, udałam się do KRS, aby sprawdzić dokumenty spółki, przedtem udałam się zasięgnąć porady adwokata. Kiedy już uzyskałam w KRS dostęp do całej dokumentacji stwierdziłam, że ja jak i mój mąż, że nasze podpisy w dokumentach nie są złożone przez nas. Nie ulegało to wszelkiej wątpliwości, że nie są to nasze podpisy. Pamiętam, że zgłosiłam się też do biura księgowego o udostępnienie mi dokumentacji firmy i w biurze księgowym dostałam informacje, że wszelkie te dokumenty mogę odebrać od pana R. Ł. (1), a kiedy się zgłosiłam do firmy o udostępnienie tych dokumentów, dostałam odpowiedź od pani S.-Ł., żony R. Ł. (1), że dokumenty są w biurze księgowym. W związku z tym nie miałam możliwości wglądu.” (k- 155v.) Powyższe wskazuje, iż nie było tak jak podnosi apelujący, a dostęp K. C. (2) do dokumentacji był utrudniony. Przedstawiona zatem przez obronę argumentacja, jak i podjęta przez oskarżonego działania są, a co słusznie podniósł Sąd Okręgowy i z czym należy się zgodzić z całą stanowczością, stanowi jedynie próbę i to nieudolną wykazania, że oskarżony przestępstwa przywłaszczenia się nie dopuścił.

Podzielić zatem należy stanowisko Sądu Okręgowego, iż zachowania oskarżonego w zakresie czynów przypisanych mu w punkcie I i II części rozstrzygającej wyroku wyczerpały znamiona przestępstwa z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 12 kk; w zakresie przypisanego oskarżonemu czynu w punkcie III wyroku obejmującego czynu z punktu III i IV aktu oskarżenia wyczerpuje dyspozycje z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 284 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk przy czym stanowią one ciąg przestępstw o jakich mowa w art. 91 § 1 kk; oraz z art. 270 § 1 kk w zakresie czynów z punktu V i VI aktu oskarżenia przypisanych mu w punkcie IV części rozstrzygającej wyroku.

Przestępstwo materialnego fałszerstwa dokumentu (art. 270 § 1 in principio) może być popełnione albo przez podrobienie, albo przez przerobienie dokumentu. Istota podrobienia dokumentu sprowadza się do sporządzenia takiego zapisu informacji, któremu nadaje się pozory autentyczności, w szczególności zaś tego, że pochodzi od określonego wystawcy. Podrobienie może zostać dokonane w każdy sposób prowadzący do stworzenia takiego zapisu informacji, który z uwagi na swoją treść odpowiadał będzie definicji dokumentu. Podrobieniem dokumentu będzie także sporządzenie zapisu oświadczenia woli innej osoby, nawet jeżeli nie został podrobiony podpis tej osoby, byleby treść zapisu lub nadane mu cechy pozorowały, że został przez nią sporządzony. Znamiona przestępstwa fałszerstwa realizuje także zachowanie polegające na podpisaniu się cudzym imieniem i nazwiskiem, nawet jeżeli jest to dokonywane za zgodą takiej osoby. W przedmiotowej sprawie mamy doczynienia właśnie z fałszerstwem dokumentu (protokołów i sprawozdań) poprzez ich podrobienie poprzez naniesienie przez nieustaloną osobę pod nimi podpisu tj. nazwiska K. C. (1) w zakresie dokumentów wskazanych w zarzutach za lata 2008 - 2009, oraz K. C. (2) w zakresie dokumentów za lata 2010 i 2011, oraz 2012 i 2013.

Trafnie przy tym sąd meriti uznał, iż czynów tych dopuścił się wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą. Działanie wspólnie i w porozumieniu nie oznacza, że wszyscy uczestnicy porozumienia muszą działać analogicznie, w tym samym miejscu i czasie. Zależy to od typu i specyfiki zamierzonego przestępstwa oraz przyjętej strategii co do sposobu jego realizacji. Najpełniejszą i najprostszą formą współsprawstwa jest tzw. wielosprawstwo (zwane współsprawstwem równoległym, współsprawstwem niewłaściwym). Charakteryzuje się ono tym, że każdy ze współsprawców swoim zachowaniem wyczerpuje w całości wszystkie znamiona czynu zabronionego (np. przy kradzieży z włamaniem każdy współsprawca uczestniczy w pokonywaniu przeszkody fizycznej chroniącej dostęp do mienia, a następnie każdy własnoręcznie dokonuje zaboru poszczególnych składników cudzego mienia). Postacią współsprawstwa, która także nie nastęrcza specjalnych wątpliwości przy kwalifikacji prawnej, jest tzw. współsprawstwo właściwe. Jego cechą jest to, że każdy ze współdziałających wypełnia tylko część znamion czynu zabronionego, jednak łącznie ich zachowania stanowią na tyle pełne wyczerpanie ustawowego opisu czynu określonego typu przestępstwa, że pozwala to na postawienie wszystkim współdziałającym zarzutu co najmniej usiłowania albo dokonania przestępstwa. Przy współsprawstwie właściwym zachowania naganne poszczególnych osób mogą się wzajemnie dopełniać lub też w mniejszym lub większym stopniu ze sobą pokrywać, przy czym udział poszczególnych współsprawców w realizacji znamion wspólnie popełnionego przestępstwa nie musi być równy. Może być również tak, że jeden ze współsprawców zrealizuje całość znamion cechujących dany typ przestępstwa, a drugi tylko część z nich. Jednak z racji zawartego porozumienia wszyscy będą odpowiadać za całość popełnionego wspólnie przestępstwa, z tej racji, że je zaakceptowali (tak Komentarz do art. 18 § 1 Kodeksu karnego Violetta Konarska-Wrzosek LEX).

Trafnie wskazał Sąd Okręgowy odwołując się w tym zakresie do przepisów prawa handlowego art. 193 i 194 ksh, że dywidenda z chwilą jej wymagalności nie stanowi już kapitału spółki, a należność którą to należy wypłacić wspólnikom. Przy czym w braku uregulowania co sposobu technicznego jej wypłacenia, sposób ten może wynikać z uchwały wspólników czy to decyzji zarządu. Zgodnie z treścią art. 193 § 1-4 Kodeksu spółek handlowych uprawnionymi do dywidendy za dany rok obrotowy są wspólnicy, którym udziały przysługiwały w dniu powzięcia uchwały o podziale zysku. Umowa spółki może upoważniać zgromadzenie wspólników do określenia dnia, według którego ustala się listę wspólników uprawnionych do dywidendy za dany rok obrotowy (dzień dywidendy). Dzień dywidendy wyznacza się w ciągu dwóch miesięcy od dnia powzięcia uchwały, o której mowa w art. 191 § 1. Dywidendę wypłaca się w dniu określonym w uchwale wspólników. Jeżeli uchwała wspólników takiego dnia nie określa, dywidenda jest wypłacana w dniu określonym przez zarząd (tak SA w Warszawie w wyroku z dnia 9 grudnia 2016 r., sygn. akt I ACa 1151/15, LEX nr 2231536)

W tej więc sytuacji oskarżony miał prawo jako prezes zwłaszcza, że zarząd był jednoosobowy pobrać dywidendy przy czym miał ona także obowiązek wypłacić je wspólnikom w sposób przez siebie wybrany. Zasadnie zatem z kwalifikacji prawnej w zakresie czynu przypisanego mu w punkcie III, Sąd Okręgowy wyeliminowany zarzut kradzieży (art. 278 § 1 kk). Zgodzić należy się także z sądem rozstrzygającym, iż od chwili wymagalności dywidenda nie była już kapitałem spółki, zatem oskarżony nie mógł działać na jej szkodę, co słusznie doprowadziło do wyeliminowania

z kwalifikacji prawnej przepisu art. 294 § 1 kk. Jednocześnie jak słusznie Sąd Okręgowy wykazał, a czemu dał przekonywujący wywód w swoim uzasadnieniu na karcie 21-22 odwołując się w tym zakresie do przepisów ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, oraz interpretację tych przepisów przez organy podatkowe, że oskarżony przywłaszczył dywidendy należne K. C. (2) w kwocie netto, a nie brutto gdyż spółka odprowadziła od niech 19% podatek.

Prawidłową kwalifikację sąd pierwszej instancji zastosował również do czynów przypisanych oskarżonemu w punkcie IV skarżonego wyroku, przyjmując, że działania oskarżonego wyczerpują dyspozycje przestępstw z art. 270 § 1 kk.

Z tych też względów brak jest podstaw do uniewinnienia oskarżonego od zarzucanych mu czynów zgodnie z postulowanym przez obrońcę wnioskiem. Przy czym kary wymierzone za poszczególne przestępstwa w ocenie Sądu Apelacyjnego zostały prawidłowo ukształtowane. Przy ich wymiarze sąd meriti miał na względzie dyrektywy wymiaru kary wskazane w art. 53 kk, które to właściwie ocenił i w oparciu o nie kary za poszczególne czyny właściwie zmiarkował.

Odnosząc się natomiast do kwestionowanej kary za czyn z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 12 kk (punkt V części rozstrzygającej), to zważyć należy, iż Sąd Odwoławczy mógłby ingerować w wysokość orzeczonej kar jedynie w przypadku stwierdzenia, że jest ona rażąco niewspółmierna. Rażąca niewspółmierność kary, o której mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k., zachodzić może tylko wówczas, gdyby na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd I instancji a karą, jaką należało by wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k., przy czym na gruncie art. 438 pkt 4 k.p.k. nie chodzi o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby w potocznym znaczeniu tego słowa - "rażąco" niewspółmierną, tj. niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować. W żadnej mierze orzeczonej wobec oskarżonego kara za czyn przypisany mu w punkcie V części rozstrzygającej, nie może być uznana za rażąco niewspółmierną w rozumieniu, o którym mowa wyżej. Jednocześnie wbrew stanowisku apelującego sąd meriti dokonał jej wymiaru uwzględniając okoliczności przemawiające tak na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego, co znalazło wyraz w uzasadnieniu sądu na karcie 24-26.

Prawidłowo także została ukształtowana w konsekwencji kara łączna obejmująca kary, za wszystkie przestępstwa, których to oskarżony się dopuścił i osądzonych wskazanym wyrokiem, właściwym było także z przyczyn rzeczowo wykazanych w uzasadnieniu warunkowe zawieszenie jej wykonanie na okres 5 lat.

Z tych też względów apelacja obrońcy oskarżonego, nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Odwoławczy zmienił jednak rozstrzygnięcie sądu meriti w zakresie jego punkt VIII uchylając obowiązek naprawienia szkody, albowiem jak ustalono w toku postępowania odwoławczego R. Ł. (1) w dniu 23 listopada 2017 r. uiszczył na rzecz spółki z o.o. (...) kwotę 2778,54 złotych (k- 255-258). W tej więc sytuacji skoro w dacie procedowania przez Sąd Apelacyjny szkoda została naprawiona, brak było podstaw do jej orzekania. Warunkiem orzeczenia bowiem obowiązku o jakim mowa w art. 46 § 1 kk, jest jego istnienie w chwili orzekania.

Na podstawie art. 624 § 1 kpk Sąd Odwoławczy zwolnił oskarżonego od ponoszenia wydatków za postępowanie odwoławcze biorąc pod uwagę jego sytuację materialną, ich uiszczenie byłoby dla niego zbyt uciążliwe.

SSA Stanisław Stankiewicz SSA Stanisław Kucharczyk SSA Janusz Jaromin